

*Algorytmy dociekania prawdy* - odpowiada Aga

Aga: Uprzejmie proszę o wyrażenie opinii o mojej wypowiedzi wysłanej ponad tydzień temu. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi. Logicznie myśląc ona nie dotarła do ciebie. (...)

Wiesz, ale ja po raz pierwszy czytam twój e-mail. Już raz dyskutowałem z Agnieszką [blondynką i bliźniaczką], będę ci mówił Aga. To takie zdrobnienie twojego imienia, ale jakoś muszę cię wyróżnić.

Aga: Dla pewności wysyłam m@ila jeszcze raz. (...)

Niecierpliwisz się, ale dialog przy pomocy m@ila [Znasz świetny zapis!] daje luz w tempie odpowiadania. Po to, aby odpowiadać po zastanowieniu się i przemyśleniu. To ponaglenie wróży, że nasza dyskusja nie powinna wyjść poza granicę, którą należy określić jako czepianie się słów. Proponuję ci temat na egzamin *Powszechnie używane algorytmy dociekania prawdy*.

Aga: Zacytuję fragment z twoich notatek. *Dla informatyka prawdą jest być może to, co potrafi komputer. Skoro informatyk jest fachowcem, to też prawdą jest to, co informatyk chciałby robić na komputerze. Zaś g. prawda objawia się w walce użytkownika z maszyną, która w żaden sposób nie chce zrobić tego, co użytkownik od niej oczekuje.* (...)

Czepiasz się, ale zacznij rozwijać, komentuj lub dodaj coś.

Aga: Nie zgodzę się z istnieniem „tyż prawdy” i „g. prawdy”. Są one jedynie wynikiem subiektywnego spojrzenia na rzeczywistość. (...)

No tak, ale gdyby ktoś mi zachwalał obiektywne spojrzenie na rzeczywistość, to ja i tak wiem, iż jest to spojrzenie. Spojrzenie, ze swej natury, może być tylko subiektywne. Dołożyłaś mi. Brak mi wyobraźni, aby zgadnąć jak ty interpretujesz istnienie, z którym się nie zgadzasz.

Aga: Jest tylko prawda i fałsz (...)

A ja znam zdania niezależne. Co gorsza, wiem o tym, że każda niesprzeczna teoria zawierająca arytmetykę może być rozszerzona o zdanie niezależne i może być także rozszerzona o negację zdania niezależnego [Negacja zdania niezależnego, to zdanie niezależne] i żadna w obu rozszerzonych teorii poprzez rozszerzenie nie stanie się teorią sprzeczną. O ile dobrze pamiętam to dogmat, to coś, w co jedni wierzą, zaś inni wyrzucają z prawd przynależnych do wiary.

Aga: Prawdą jest to, co potrafi komputer. (...)

Komputer to tylko maszyna, a więc opuszczenie słów „być może” gwarową niedokładność wymienia na oficjalną bzdurę!

*Aga:* Prawdą jest także to, co informatyk potrafi zrobić na komputerze. G. prawdy nie ma, bo jeśli informatyk zna się na maszynie, to nie będzie od niej oczekiwał rzeczy niemożliwej. Przesiądzie się na lepszą. (...)

Odpowiadasz jak dzieciak, który wierzy w to, że gdy dorośnie to każdy problem rozwiąże. Tylko dzieciom wydaje się, że dorośli zawsze wiedzą, co jest możliwe, a co nie jest możliwe. Wierzysz w to, że ekspert nie popełnia błędów! Oczywiście nieomylnych nie dotyczą kłopoty finansowe. Oni zawsze mają wszystko to, co najlepsze. Król Midas wszystko, co dotknął zmieniał w złoto; i nie miał, co jeść. Pewnie, dlatego nieomylni informatycy tak rzadko swój talent ujawniają.

*Aga:* Przykład drugi. Jeśli ktoś nie jest posłem, to prawdą jest, gdy mówi nie jestem posłem. Zaś, gdy mówi jestem posłem, to jest to fałsz. Gdzie tu znajdziemy też prawdę? (...)

Nie jesteś kibicem sportowym. Gdy sędzia powie swoje, to zgredy [Takie jak ty?] drą się, że z sędzią się nie dyskutuje. Zgred wie, że sędzia natychmiast straci posadę, gdy naruszy interesy idoli. Zgred wie, z czego żyje, z kim się solidaryzuje. Liczy na wzajemność za podlizywanie [skudlenie] się. Ciekawe gdzie leży kraj, w którym by nie próbowano fałszowania wyborów, np. na posła. Tam gdzie jest różnica interesów, tam powstają sprzyjające warunki do tworzenia różnych algorytmów dociekania prawdy. Dla zgreda takim algorytmem bywa zasada: Idol zawsze ma rację. Podobne zasady [algorytmy] produkują też prawdę.

*Aga:* Zgadzam się, że można dociekać prawdy różnymi metodami. (...)

A co mnie może obchodzić twoja zgoda.

*Aga:* Z prawdą możemy mieć do czynienia, gdy rozważamy fakty lub logiczne wnioski z faktów, poprzez sprawdzenie poprawności interpretacji lub, gdy wyrażamy własne spostrzeżenia na dany temat. Jeśli chodzi o algorytmy zapisywania i czytania to owszem, jeśli zapiszemy zdanie, to prawdą jest, że jest ono zdaniem [wykluczam osoby nie umiejące pisać poprawnie, zgodnie z regułami językowymi]. Nie zgodzę się jednak z tym, że przy odczytywaniu... (...)

Nudzisz. Pomijasz to, że sztukę pisania lub czytania można uprawiać [i oceniać] na różnych poziomach. Orzeł z odległości kilku kilometrów widzi poruszającą się mysz. Ale on ma tylko „ptasi mózdzek”.

*Aga:* „Z prawdą mamy do czynienia, gdy ustalimy wnioskowanie, które wyprowadza twierdzenie z aksjomatów”. Uważam, że mamy tu do czynienia zarówno z prawdą jak i z fałszem, gdyż ostatecznie możemy twierdzić, że zdanie jest prawdziwe bądź fałszywe na podstawie tych aksjomatów.

Nudzisz. Byłaś na tyle leniwa, że nie nauczyłaś się odróżniać implikacji od tezy implikacji. W tej sytuacji zawsze myślimy, że twierdzenie jest prawdziwe, o ile aksjomaty były prawdziwe, zaś reguły wnioskowania niezawodne.

*Aga:* Nie ma mowy o dowolnej interpretacji [o której wspominałeś na wykładach], krótkich i logicznych zdań. Ich znaczenie jest zwykle tylko jedno. Dowolna interpretacja jest tylko

dogodna wymówka dla czytających te zdania. I tak dokładnie wiedzą, o co chodzi. (...)

A ja znam kilka różnych geometrii różniących się drobnymi szczegółami. W szkole też mi o tym mówiono przy okazji aksjomatu o prostych równoległych. Czasami trzeba wysłuchać sporej liczby twierdzeń. Po to, by upewnić się, z jaką geometrią mamy do czynienia. Stałaś się do tego stopnia nuda, że zanikło w tobie poczucie humoru. Gdy blondynka chce i stara się, to nie wiadomo, o co chodzi. O ile taka wypowiedź nie będzie usytuowane w szerszym kontekście...

*Aga:* Reasumując, prawda jest tylko jedna.(...)

Zapomniałaś dodać. A ja zawsze mam rację. Zwróć uwagę, że dwa rodzaje prawdy, to tylko skrót. Bo gdy strony stosują różne algorytmy dociekania prawdy, to są to strony dokładnie usytuowane w jakimś sporze. W innej sprawie mogą być inne strony, a więc mogą być stosowane inne algorytmy dociekania prawdy. Przyznaję się, wątku różnych algorytmach dociekania prawdy zbyt obszernie nie omówiłem. Nie miałem słuchaczy, którzy by mnie w tym kierunku popychali.

*Aga:* A może, złośliwie próbowałaś robić wodę z naszych mózgów. (...)